№ 9. Czwartek 13. Stycznia 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Inserсya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W miasteczku *Uściu zielonem*, w obwodzie Stanisławowskim, założono nową szkołę trywialną. Na jej wyposażenie i utrzymanie ofiarowała tamtejsza chrześciańska i żydowska gmina po wieczne czasy roczną kwotę 262 zł. 50 c. wal. austr. łącznie z dodatkami, jakie na czas swego urzędowania w Uściu zielonem zapewnili obadwaj plebani miejscowi, mianowicie łac. proboszcz Rafał Strzelecki 2 zł. 10 c., a gr. kat. proboszcz Józef Soniewicki 5 zł. 25 c. wal. austr. rocznie.

Z tego wyposażenia przeznaczyły obie gminy: 1) Na opłacanie nauczyciela roczną kwotę 210 zł. wal. austr.; 2) na zakupywanie drzewa na opał szkoły, które gmina chrześciańska bezpłatnie ma dostawić, 25 zł. 20 c. wal. austr.; 3) na opłacanie posługacza szkolnego 21 zł. wal. austr.; a 4) na sprawianie porządków szkolnych 6 zł. 30 c. wal. austr.

Oprócz tego obowiązały się obie gminy wybudować w przeciągu 3 lat, zacząwszy od dnia potwierdzenia tej fundacyi, nowy dom szkolny, gdzie ma się znajdować także pomieszkanie nauczyciela podług ułożonego już przez komisyę cyrkularną planu na gruncie pod nr. 194, i utrzymywać ten budynek zawsze w dobrym stanie, a tymczasowo mieścić się będzie szkoła w domu dworskim, położonym w mieście, który właściciele Uścia zielonego Jmćpan Władysław hrabia Karnicki z małżonką ofiarowali na ten cel gminie.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie oświaty między ludem podaje się z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Arcyksiążę Karol Ludwik do Insbruku. — Arcybiskup Ołomuniecki do Rzymu. — Wiadomości bieżące. — Wypadki dzienne.)

Wiedeń, 10. stycznia. Arcyksiążę Karol Ludwik odjechał przedwczoraj rano o 7mej godzinie żelazną koleją na Linz do Insbruku.

— Książę Arcybiskup Ołomuniecki wyjeżdża do Rzymu. W świcie księcia znajdywać się będą: Landgraf Ernst Fürstenberg, hrabia Belrupt i dwóch książęco-arcybiskupich ceremoniaryuszów. Książę Arcybiskup zamierza odwiedzić także Neapol.

— C. k. menniczy urząd spotrzebował na wybicie samych tylko nowych krajcarów 2020 cetnarów miedzi w płytach; a z cetnara wybijano 14.851 sztuk.

— W toku bieżących wiadomości zawiadamia *Ost-Deutsche Post*, że propozycye stron względem zabezpieczenia od elementarnych wypadków wolne są od opłaty stęplu, gdyż propozycye tego rodzaju nie mają znaczenia ugody już obowiązującej.

— *Litogr. koresp. austr.* pisze: Tak w Paryżu, jak i w Londynie zwrócono teraz uwagę powszechną na osnowę mowy od tronu, którą powiedzieć ma Król przy zagajeniu parlamentu sardyńskiego. Korespondencya „gazety austryackiej", „powszechnej" i „Independance belge" upewniają, że mowa ta wypadnie w duchu spokojnym, a po wypadkach dni ostatnich należałoby się tego spodziewać. Byłaby też taka przemowa ze wszech miar pożądana. Sprawozdanie o giełdzie paryskiej z dnia 8go b. m. zawiera wiadomość, że brak pewności w tej mierze wstrzymuje wszelkie lepsze dążności. Trudno też przypuścić, by w zapowiedzianej tej przemowie miano zrywać z polityką narodową; lecz między słowem a czynną zaczepką leży przepaść daleko głębsza i szersza, niż rzeka Ticino.

Co do proponowanego koronie hiszpańskiej przez prezydenta Buchanana kupna wyspy Kuby, tedy nietylko izba deputowanych hiszpańskich, lecz także i senat oświadczyli się jednozgodnie, by wyspę tę niewypuszczano z rąk hiszpańskich.

Według doniesienia *Ostd. Post* wikłają się coraz bardziej stosunki w Multanach, a wybory wypadły raczej na rzecz unii, a nie w duchu zachowawczym, jak o tem donoszono z Konstantynopola depeszą z 2go b. m. Podając tu ze szczerem ubolewaniem sprostowanie tego mylnego doniesienia, dołączamy jeszcze uwagę, że depesza rzeczona pojawiła się najprzód w dzienniku *Constitutionnel*, i że za Renem nie robią wielkiej różnicy między stronnictwem „unicko-zachowawczem" i „unicko-radykalnem", a do którego jak wiadomo należy i znany Bratiano.

Najnowszy numer dziennika *Presse* donosi mylnie, jakoby mieliśmy podać wiadomość o podwyższeniu na 6% dyskonta bankowego dla wexli wiedeńskich. Nie wspominaliśmy o tem i słowem, lecz przytoczyliśmy te słowa w doniesieniach z Berlina z dnia 4go b. m.: „Dla wexli wiedeńskich postanowiono od dnia dzisiejszego 6% dyskonto", a co też jest rzeczą prawdziwą. O banku pruskim nie było u nas żadnej wzmianki.

Portugalia.

(Czynności w izbie.)

Lizbona, 30go grudnia. W izbie deputowanych przyjęte wniosek deputowanego z opozycyi Castel Ribeiro, tej treści, ażeby ministrom niezwłocznie przyzwolono indemnizacyę za ich uległość na żądanie francuskie w sprawie okrętu „Charles-Georges". Tylko dwaj deputowani legitymistyczni sprzeciwiali się. Bil upoważnił następnie rząd do zaciągnienia pożyczki, ażeby zaspokoić pretensye francuskie.

Hiszpania.

(Okolnik względem salutowania twierdzy.)

Rząd hiszpański wydał następujący okolnik:

„Obcym, u Dworu tutejszego zawierzytelnionym posłom przesłałem następujący z dnia dzisiejszego okolnik;

„Doszło to do wiadomości rządu Jej Mości Królowej, że niektóre z okrętów mijających warownie wzniesione na wyspie Teneryfie nie zatykają bandery swej narodowej, jak to jest we zwyczaju na wszystkich punktach, gdziekolwiek tylko zatknięta jest bandera narodowa, tudzież że zbliżając się nocną porą do miejsc tych, nie zapalają ani ogni sygnałowych, ani innych według zwyczaju przyjętego nie dają sygnałów. — Wasza Excelencya niezaprzeczysz zapewne ani jak wielce uchybia postępowanie takie wyrazom szacunku i grzeczności, które zwykle zachowuje się w obrębie jurysdykcyi obcych warowni, ani przepomnisz skutków wypływających z niezachowania tych zwyczajów, których dopełniać należy z uwagi na dozorowanie i bezpieczeństwo miejsc tych nocną porą. Dla zapobieżenia więc wszelkim z tej przyczyny mogącym wyniknąć nieporozumieniom i przykrościom, uwiadamiam W. E., że rząd Jej Mości Królowej postanowił wydać naczelnemu komendantowi twierdzy Teneryfy potrzebne rozkazy, by zwykłemi we fortyfikacyach nadbrzeżnych środkami znaglić do zachowania odpowiednich formalności wszystkie te okręta, które w odległości strzału działowego mijają te miejsca. Upraszam W. E., byś rząd swój o tem postanowieniu chciał zawiadomić i przyczynić się do tego, aby doszło równocześnie do wiadomości odnoszących się poddanych dla wzajemnego zachowania tych zwyczajów prawa internacyonalnego, i w którym to względzie Najjaśniejsza Monarchini moja kazała już przesłać potrzebne rozkazy władzom wojskowym na wyspie Teneryfie."

Z rozkazu Jej Mości Królowej zawiadamiam o tem W. E., byś wszelkiemi środkami oddanemi Mu do dyspozycyi zawiadomić chciał o tem postanowieniu marynarzy lub właścicieli okrętów tak narodu jak i okręgu konzularnego. Madryt, 17. listopada 1858.

Saturnino Calderon Collantes.

Anglia.

(Posiedzenie tajnej rady zapowiedziane. — Podróż księcia Walii. — Arsenał Woolwich. — Aresztacye w Belfast. — Umorzenie długu krajowego wstrzymane. — Towarzystwa wstrzemięźliwości. — Wiadomości bieżące. — Zgorszenie w kaplicy metodystów.)

Londyn, 7. stycznia. Królowa prezydować będzie w przyszły wtorek na posiedzeniu tajnej rady, gdzie ma być oznaczony dzień otworzenia parlamentu. Dotąd niewiadomo jeszcze, czy sesya rozpocznie się z końcem tego, czy na początku przyszłego miesiąca.

— Książę Walii opuszcza Anglię w przyszły poniedziałek udając się na Mnichów i cieśninę Brenner do Rzymu, gdzie myśli zabawić 5 miesięcy. Książę jedzie pod przybranem nazwiskiem. W lecie zwiedzi także północne Włochy i powróci potem na Szwajcaryę i Niemce. Towarzyszą mu; p. Robert Bruce, jego guwerner,

kapitan Grey w charakterze koniuszego, kapelan C. Traver i lekarz przyboczny Dr. C. Chambers.

— Ministeryum wojny postanowiło, jak słychać z pewnością, poruczyć arsenał w Woolwichu z wszystkiemi zakładami naczelnemu gubernatorowi z roczną płacą 2000 funt. sztr. Na tę godność wymieniają jednego z najdzielniejszych oficerów artyleryi pułkownika Tulloch.

— Dzienniki iryjskie donoszą, że w Belfaście zaszła znowu areasztacya, a listy prywatne utrzymują, że to nie ostatnia jeszcze. Dziennik *Northern Whig* pisze, że wypadki te wywołały w Belfaście niechęć i powszechną obawę.

— Urząd skarbu państwa ogłasza urzędownie, że gdy w administracyjnym roku 1858 nie pozostało w skarbie państwa żadnej przewyżki dochodów, nie może być przedsiębrane żadne dalsze umorzenie narodowego długu.

— Według listu z Nowego Yorku, umieszczonego w dzienniku *Globe* obiegała pogłoska, że lord Napier, angielski poseł w Washingtonie, został odwołany dla swej przychylności w sprawach południowych prowincyi, gdzie utrzymują niewolników. *Globe* ogłasza, że ta pogłoska jest zupełnie bezzasadna.

— Stowarzyszenia wstrzemięźliwości tyle w Anglii czynne, i któremi rzeczywiście bardzo niezmiernie się zajmują, zapisać mają jeden z najświetniejszych wypadków w swych dziejach: Dnia 3. b. m., gdy prezydujący sędzia powiatowego sądu w Guildhall, zatem w samej średnicy miasta (City) zagaiwszy swe regularne codzienne posiedzenie sądowe, zapytał o listę oskarżonych, odpowiedział sekretarz państwa, że nie ma nikogo z oskarżonych na liście. Na to wynurzył sędzia swe podziwienie i radość, i dodał, że za jego pamięci jest to pierwszy przypadek. Urzędnik dodał, że obyczajem dawnym ofiaruje się w takim wypadku sędziemu białe rękawiczki. Sędzia odpowiedział, że przyjmie je najchętniej na pamiątkę takiego wypadku, który tem zaszczytniejszym mieni, że wydarzył się w tak zaludnionym dystrykcie, a osobliwie w porze obchodów weselnych, gdzie najuboższy popaść może pokusie, a nikt nawet za opilstwo nie stoi przed sądem. Także i „Boxing day“ minął tą razą z większem umiarkowaniem jak w upłynionych latach, gdyż następującego dnia stało przed rozmaitemi policyjnemi sądami tylko 50 osób za opilstwo, i w ogóle naliczono tylko 90 do 100 pijanych.

— W kaplicy Metodystów w Dudley wydarzyła się temi dniami gorsząca scena osobliwszego rodzaju. Kaznodzieja był właśnie w najgorliwszym toku mowy, gdy niejaka pani Stock, siedząca naprzeciw niego, wpadła w konwulsye. Tak przynajmniej sądziła gmina; w tem p. Stock podniosła się, zaczęła bić się kułakami w piersi i krzyczyć z całej siły: „Panie, panie dzięki Tobie, żeś mi dozwolił zejść się tu z grzesznikami, ażeby modlić się o zbawienie ich duszy,“ i po tych słowach wpadła na nowo w stan swego szaleństwa, co tak skutkowało, że i do dwudziestu innych osób poszło za jej przykładem; a co najciekawsza, że wszyscy należeli do zwolenników wirujących stolików. Histeryczne swe zachwycenie objawiali najprzód strasznem wykrzywianiem twarzy, potem wzdychaniem, stękaniem, w końcu wyjącym rykiem wywołując rozmaitych duchów, a przyczem jak w szaleństwie rzucali sobą na wszystkie strony, i tak mocno tłukli się w piersi, że od odgłosu tętniły szyby. Nareszcie zerwali się i poczęli tańczyć i skakać po ławkach. Tłum ludu przerażony zgromadził się koło drzwi kościoła, każdy pytał, co znaczą te czary, inne kobiety w ławkach z bojaźni wrzeszczały, jedna nawet zemdlała. Rozumie się, że nabożeństwo ucichło; kaznodzieja i kościelni stali jak piorunem rażeni; szczęściem jakiś wiekowy mężczyzna poznał panią Stock i zawołał: „znam cię; jak ty śmiesz gadać o duszy zbawieniu, kiedyś sama jawnogrzesznica.“ Na to ocknęła się gmina, rzuciła na adeptów i wypędziła ich po krótkiej wprawdzie lecz zaciętej walce. Wywoływacze duchów zostawili na pobojowisku kilka kapeluszów, szalów i galoszów. Za zakłócenie nabożeństwa będą przed sąd stawieni, i mogą być zasądzeni na pieniężną karę po 40 funt. sztr.

Francya.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Inspektorowie prefektury. — Doniesienia z Australii. — Powstanie w górach Algierskich. — Więzienie w Brest. — Traktaty japońskie. — Okolnik ministeryalny.)

Paryż, 7. stycznia. Jak donosi *Salut Public*, odwiedzi Cesarz z Cesarzową na wiosnę Lugdun. Wiadomość ta nie jest wprawdzie urzędowa, ale tak sądzą powszechnie.

— Pułkownik Faidherbe, gubernator Senegalu, odjechał z Paryża na miejsce.

— Minister marynarki otrzymał raport od kapitana fregaty Roussin, który dowodzi francuską stacyą na Dunaju. Raport ten datowany jest na pokładzie fregaty „Averne“, Gałacz, 19. grudnia, i będzie ogłoszony w *Monitorze*, bo zawiera bardzo pożyteczną instrukcye dla kapitanów okrętowych i właścicieli okrętów francuskich względem prowadzenia i podniesienia komunikacyi okrętowej na Delcie Dunaju i czarnem morzu.

— Projekt utworzenia inspektorów prefektury, nie został zupełnie zaniechany, jak to zapewniał jeden z tutejszych dzienników. Zdaje się, że projekt będzie tylko nieco zmieniony, i że na miejsce radców państwa, którym tymczasowo poruczono tę czynność, mianowani zostaną udzielni w tym zamiarze funkcyonaryusze, którzy w hierarchii urzędników zajmą stopień inspektorów finansowych.

— Pierwszy wyrok śmierci jaki od założenia kolonii w Australii wydano na zagranicznych przychodźców, padł w listopadzie z. r. na Francuza nazwiskiem Désiré Soiron, który z zazdrości zamordował swoją kochankę. Francuskiemu konzulowi w Melbourne hrabi Chabrillan powiodło się uzyskać u gubernatora prowincyi Wiktoryi przeistoczenie kary śmierci na dziesięcioletnie więzienie.

— Nowe powstanie krajowców w Algieryi, wybuchło w górach Aures, w subdywizyi Batna w prowincyi Konstantine. Mac-Mahon, pod porę w Paryżu, przybędzie do Algeryi na dniu 31. grudnia i spodziewa się wkrótce przytłumić powstanie. Głównym warunkiem spokojności kraju są budowane gościńce i koleje żelazne; przekonanie że wojska ze wszech stron przybyć mogą natychmiast na miejsce, wstrzyma od wybuchu beduinów i Kabylów.

— Więzienie w Breście zostało opróżnione i na dniu 24. grudnia zamknięte. Kilku jeszcze pozostałych aresztantów odprowadzono na statek „Seine“, którym odpłyną do Tulonu, gdzie obecnie sprowadzają tych zasądzonych aresztantów, którzy wojennym parostatkiem mają być deportowani do Guyany.

— Jak Francuzi, Anglicy, północni Amerykanie i Rosyanie, tak samo i Holendry zawarli z Japonią nowy traktat ratyfikowany w Jeddo na dniu 9go października. Wszystkie z Japonią zawarte traktaty mają jedno i to samo znaczenie; każdy bowiem traktat nowo zawarty zapewnia mocarstwu te same korzyści, jakie przyznane zostały najbardziej uwzględnionemu państwu.

— Minister spraw wewnętrznych p. Delangle wydał do prefektów departamentowych okolnik zawierający zakaz, ażeby dzienniki nie ogłaszały procesów, które mają być wytaczane przed sądem przysięgłych w ich departamentach. Dotąd ogłaszano zawsze dwa razy na miesiąc listę procesów, które miały być sądzone w ciągu następujących 14. dni. Minister utrzymuje, że te listy wystawiają moralny stan kraju w fałszywem świetle.

Szwajcarya.

(Ugoda z Badenem o kolej żelazną.)

Berna, 3. stycznia. Od dłuższego już czasu istniało nieporozumienie między kantonem Szafhuzy a wielko-książęcym rządem badeńskim względem linii żelaznej kolei nad jeziorem „Bodensee“. Rząd badeński zaproponował poprowadzić linię Waugenthalem, a kanton Szafhuzy, Kletgauem. Dnia 28go grudnia z. r. była, jak już wiadomo, konferencya w Karlsruhe, przy której szwajcarską radę związkową zastępował związkowy prezydent Stämpfli. Rezultat obrad wypadł na korzyść kantonu Szafhuzy i Szwajcaryi w ogóle, gdyż projekt poprowadzenia linii Klettgauem został przyzwolony. Badeński rząd poprowadzi budowę kolei także i na ziemi szwajcarskiej własnym kosztem, przestrzeń zaś, o ile jest własnością państwa albo gminy, odstępuje się bezpłatnie a termin prawa wykupna przedłużono z 25 na 50 lat. Związkowa rada wysłuchała dziś raportu swego pełnomocnika i o ile jest do tego upoważnioną potwierdziła umowę.

Włochy.

(Układy stolicy apostolskiej ze Stanami Ameryki w toku.)

Rzym, 1go stycznia. Między stolicą apostolską a rządem Washingtońskim toczą się obecnie negocyacye względem powiększenia siedzib biskupich, apostolskich wikaryatów i stacyi misyonarskich. Pan Stockton, nowy poseł Ameryki północnej zastał wiele do czynienia zaraz przy objęciu swego urzędu. Przedwczoraj przybył do niego p. Thompson nadzwyczajny kuryer z depeszami z Washingtonu.

Niemce.

(Wiadomości bieżące. — Ugoda z Szwajcaryą względem kolei żelaznej.)

Z Berlina piszą z 6. stycznia, że posłowie na dworze paryskim i drezdeńskim, hr. Hatzfeld i hr. Redern przybyli z Paryża i z Drezna. Spodziewać się przeto wkrótce obsadzenia opróżnionych posad dyplomatycznych.

Wydano tu właśnie „materyały do historyi rejencyi w Prusiech“, które obejmują pisma ważniejsze, jakie podano do wiadomości publicznej począwszy od października do grudnia 1858.

— Według doniesień *Karlsr. Ztg.* zawarto już układy ze Szwajcaryą względem dalszego prowadzenia wielko-książęcej kolei żelaznej na ziemi kantonu Szafhuzy. Ugodę podpisano 30. grudnia r. z. w ministeryum spraw zewnętrznych. Radzca związkowy Stämpfli, który podczas pobytu swego w Karsruhe miał posłuchanie u W. księcia, odjechał już do Szafhuzy w towarzystwie deputowanych kantonu dla objęcia nowej swej posady prezydenta związkowego.

Rosya

(Budowy wodne. — Przywileje poddanym angielskim.)

Petersburg, 1. stycznia. Projekt drugiego kanału Ładogi przyjdzie do skutku, przygotowawcze roboty do wykopania tej dla krajowej komunikacyi tak bardzo potrzebnej drogi wodnej, co do modelów i kosztorysów, są już uchwalone. Kosztorysy poddano na 3 miliony rubli srebrnych. W Berdyjańsku położonem nad azowskiem morzem każe nasz rząd budować wybrzeże tak zwane quais i mole, na co wyznaczył 200.000 rubli srebr.

— Cesarskim ukazem nadaje się wszystkim w Rosyi mieszkającym albo handlem trudniącym się poddanym angielskim te same prawa i przywileje jakie przysługują francuskim, greckim, belgijskim i holenderskim poddanym.

Księstwa Naddunajskie.

(Przegląd wypadków Serbskich.)

(Ciąg dalszy.)

Wysłana do księcia deputacya powróciła z doniesieniem, że doręczyła księciu akt Skupczyny z prośbą, ażeby podpisał niezwłocznie dokument abdykacyi. Książe żądał jednakże, by czekano do jutra, aż się naradzi z ministrami i z senatem. Deputacya przyzwoliła na tę zwłokę.

Równocześnie powróciła deputacya wyprawiona do senatu oznajmiając, że senat przyjął ją, i że mu doręczyła akt Skupczyny. Na to odpowiedział senat, że zasyła Skupczynie swoje pozdrowienie i przyjmuje życzenia ludu.

Wkrótce przybyła też deputacya do Skupczyny z oświadczeniem, że senat radby poznać powody, które skłoniły Skupczynę żądać abdykacyi księcia.

Kilku deputowanych odpowiedziało, że senat wie już wszystko; lecz jeśli idzie o to, może Skupczyna przedłożyć senatowi cały rejestr nadużyć księcia.

Na tem skończyło się posiedzenie.

Wieczorem tego samego dnia zebrała się Skupczyna na nowo.

Ponieważ rozeszła się pogłoska, że książę zamierza wyjechać do Kragujewacza, uchwalono wyprawić deputacyę do senatu z prośbą, ażeby oświadczył się, czy przystępuje do życzeń narodu, i żeby w takim razie starał się nakłonić księcia, by do jutra podpisał abdykacyę i oddał władzę Skupczynie narodowej.

Deputacya powróciła po dwóch godzinach z doniesieniem, że senat przyłącza się do życzeń ludu i że udał się do księcia, by go nakłonić do abdykacyi.

Nazajutrz (23.) o 9tej godzinie zrana było 8. posiedzenie Skupczyny.

Prezydent zabrał głos i oznajmił, że książę nie dotrzymał słowa danego deputacyi, jako dziś zrana podpisze abdykacyę, lecz umknął nocą do twierdzy a przeto zdradził ojczyznę i naród.

Skupczyna postanowiła wysłać deputacyę do senatu dla przekonania się, gdzie jest książę i czy istotnie zdradził ojczyznę. Za powrotem deputacyi dowiedziano się, że książę w samej rzeczy schronił się nocą do twierdzy i dotąd w niej przebywa. Zaraz potem nadeszło następujące pismo senatu z 11. (23.) grudnia:

„Do Skupczyny narodowej!

Senat przyłącza się do uchwały Skupczyny z dnia wczorajszego, ażeby książę Alexander Karageorgewicz zrzekł się godności księcia serbskiego, i przyjmuje wezwanie, ażeby połączywszy głos swój z głosem narodu postarał się o to, by książę odpowiedział życzeniu narodu. — Cały senat udawał się wczoraj do księcia i prosił go usilnie, by uczynił zadość życzeniu i postanowił zrzec się godności książęcej, dodając, że cały senat podziela z narodem to życzenie; — na co odpowiedział książę, że nie może w żaden sposób podpisać abdykacyi do dziś zrana!“

Wtedy postanowiła Skupczyna narodowa jednogłośnie usunąć księcia Alexandra Karageorgewicza z godności książęcej i wyzuć z władzy, którą poruczył mu naród w roku 1842; na co wydała następujący akt, stwierdzony podpisami deputowanych:

Akt usunięcia.

„Skupczyna narodowa uchwala i ogłasza imieniem narodu: że książę Alexander Karageorgewicz usunięty jest (sbasi) z godności księcia serbskiego i od tej chwili tak ma być uważany, jak gdyby postradał wszelką władzę i że władza ta przeszła na Skupczynę narodową.

Dan na posiedzeniu Skupczyny narodowej, 11. (23.) grudnia 1858 w Belgradzie.“

Zaraz potem postanowiła Skupczyna wynieść księcia Miłosza Obrenowicza na godność książęcia serbskiego z prawem następstwa, które i tak przysłuża familii Obrenowiczów na mocy ustawu. Wydany na to akt jest następującej treści:

„*Akt wyniesienia księcia Miłosza Obrenowicza na godność książęcia serbskiego.*

„Gdy książę Alexander Karageorgewicz jest już usunięty, wynosi Skupczyna narodowa imieniem narodu księcia Miłosza Obrenowicza na godność książęcia serbskiego z prawem następstwa, przyznanem w ustawie. Dan na posiedzeniu Skupczyny narodowej 11. (23.) grudnia 1858 w Belgradzie.“

Grecya.

(Adres do p. Gladstone. — Czynności sejmowe.)

Ateny, 25. grudnia. Mr. Gladstone zabawiwszy w Atenach 4 dni wyjechał upłynionej środy; zamieszkali tu obywatele jońscy, idąc za przykładem swych rodaków, przedłożyli nadzwyczajnemu komisarzowi Anglii, adres z licznemi podpisy za przyłączeniem jońskich wysp do Grecyi.

— Obrady izb ograniczały się w ciągu zeszłego tygodnia na przedłożeniu, a w części na załatwieniu niektórych propozycyi, między innemi i tej, że minister spraw wewnętrznych zażądał kredytu 600.000 dr. na urządzenie telegrafu do Lewanty, gdy jak wiadomo telegraf już zakupiono i założono; prócz tego przedłożono izbom projekt ustawy względem pensyonowania wdów i sierót po oficerach, którzy pomarli przed zaprowadzeniem konstytucyi, zatem osiągnąć niemogli przepisanej liczby 30 lat służby; (lata podczas kampanii liczą się podwójnie).

Między projektami ustawy jakie rząd zamierza przedłożyć izbom, odnosi się jeden także do rekrutacyi. Czas służby ma być wyznaczony na pięć lat. Ugoda zawarta z rosyjskiem towarzystwem żeglugi parowej także przedłożoną zostanie izbom do potwierdzenia. Minister finansów przedłożył projekt ustawy odnoszący się do zmian w greckiej taryfie celnej. Cło od przywozu i wywozu niektórych artykułów zostanie zniżone. Telegraf między portem pirejskim a Atenami jest na ukończeniu; oczekują aparatu z Wiednia; tymczasowo użyją innego.

Turcya.

(Relikwia nadesłana. — Doniesienia z Bagdadu. — Wiadomości bieżące.)

Pera, 22go grudnia. Przed kilką dniami przysłał tu Omer Basza bardzo kosztowną relikwię muzułmańską, którą znalazł w Bagdadzie. Jestto Seczada (dywan) na której drugi Kalif, Omar, odprawiał zwykle swe nabożeństwo, i która dotąd znajdowała się w prywatnem posiadaniu pewnej familii w Bagdadzie. Po tę relikwię wysłano ztąd osobny parostatek do Samsunu, który przywiózł ją szczęśliwie do Konstantynopola, i złożona została tam, gdzie i inne przechowują się relikwie proroka. Zdaje się, że stosunki Omer Baszy wzięły bardzo pomyślny obrót, zbywa mu jednak na dzielnych oficerach, udał się zatem do ministeryum wojny ażeby mu nadesłano kilku oficerów z tutejszego jeneralnego sztabu, w którym znajduje się także wielu europejskich oficerów. Gdy jednak nikt z jeneralnego sztabu nie chciałby dobrowolnie opuszczać garnizonu Konstantynopola, więc nie wiadomo jeszcze którzy oficerowie zostaną przydzielenie do korpusu bagdackiego.

Z batalionów Redifów, których powołanie zostało nakazane, nie nadszedł tu jeszcze żaden, dwa jednak stoją już w pobliżu Ismid pod bronią.

W marynarce pod komendą Mehmed Ali Baszy panuje jak zawsze ruch wielki; budowę okrętu o 81 działach rozpoczęto temi dniami; okazałe prace około arsenału, przerwane niedawno z powodu niepogody, przedsiębrać mają znowu ile możności jak najspieszniej.

Konstantynopol, 29. grudnia. Według wiadomości z Azyi poniósł Omer Basza jakowąś klęskę. Syrya uspakaja się. Tefik został wysłany w misyi do Kandyi. Chrześciańska ludność tamtejsza występuje jeszcze nieprzyjaźnie. Opłaca wprawdzie zaległe podatki, ale oświadcza że rozbrojeniu stawiać będzie opór.

Azya.

(Doniesienia z Chin. — Komisarz holenderski przyjmowany u Cesarza Japonii.)

Jak z Bombaju donoszą, że umarł jenerał brygady John Jacob były jenerał artyleryi w Scinde, a znany z tego, że krajowcy drżali przed nim prawie z zabobonnem uczuciem bojaźni.

— *Pays* zawiera z prywatnego listu z Chin o tamtejszych stosunkach następujące wiadomości: „Dnia 25. listopada przyjechał do Kantonu nadzwyczajny kuryer i oznajmił teraźniejszemu wicekrólowi, że na miejsce jego mianowany jest wicekrólem wielki mandaryn, któremu były polecone negocyacye traktatu. Nowy wicekról miał wyjechać z Pekinu w pierwszych dniach grudnia. Wiadomość ta ożywiła handel i przywróciła spokojność miastu. Niektóre wielkie domy chińskie, co przy rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich ujechały z miasta, popowracały teraz i oddają się zwykłym zatrudnieniom. Jest w projekcie założyć giełdę kupiecką. — Roboty fortyfikacyjne, które wzniesiono na placu dawniejszego domu Jezuitów, są ukończone i zupełnie dostateczne na przyjęcie załogi ku obronie naszych ziomków. Kościół katolicki, którzy zbudowali francuscy inżynierowie jest już otwarty od dwóch miesięcy. Liczba wiernych, którzy się zgromadzają na nabożeństwo, jest tak wielka, że już mówią o potrzebie wystawienia drugiego kościoła.“

— Jawajski Courant donosi, że ostatni do Japonii wysłany holenderski komisarz przyjmowany był przez samego Cesarza osobiście, czego jeszcze nigdy nie było. Podczas audyencyi siedział Jego japońska Mość nowy Dai-Nipon na przepysznym tronie i przemawiał do posła językiem holenderskim, którym Jego ces. Mość mówi czysto i płynnie. Zresztą język holenderski jest od dawna językiem dworu, uczonych i dyplomatów, a literatura holenderska jest bardzo ceniona w Japonii. Wiadomo, że nowy traktat ratyfikowano w Jeddo dnia 9. października 1858.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 10. grudnia. Z Sidney (w Australii) nadeszły następujące wiadomości z 10. listopada: Fregata „Novara“ zawinęła tu 5go b. m. po 87dniowej żegludze z Shanghai. Wysadzono z niej na ląd kilku chorych, którzy powracają już do zdrowia. Fregata pozostanie tu zapewne aż do końca listopada, a potem odpłynie do Nowej Zelandyi. Hamburska barka „Arnim“ zawinęła tu z 255 wychodźcami, ale musiała dla wybuchnięcia ospy na pokładzie odbyć 31dniową kwarantanę.

Genua, 7go stycznia. Przed kilkoma dniami wszczęła się bójka między majtkami fregaty amerykańskiej a strażą ustawioną w porcie. Amerykania chcieli uwolnić uwięzionych kolegów swoich, ale straż odparła ich. W Bari ma być wkrótce otworzona bursa.

Konstantynopol, 4. stycznia. W ostatnich dniach grudnia srożyły się okropne burze na Archipelagu, jeszcze opóźniły się parostatki pocztowe. W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia miał c. k. internuncyusz długą konferencyę z ministrem spaw zagrani-

cznych. Zaraza w Bengasi nieustała jeszcze. Nieszczęściem zaciekła się ludność przeciw lekarzom, osobliwie niemuzułmańskim i komitet medyczny musiał zawiesić swoje czynności, na rozkaz gubernatora i ze względu na to, że załoga miasta składała się tylko ze 120 ludzi. Do sąsiednich miast Ghegbebo i Ogelah nierozszerzyła się jeszcze epidemia. — Przybycie pana Thouvenela do stolicy tureckiej oczekują z początkiem marca. Pana Rittora, francuskiego inżyniera w służbie tureckiej, wysłała Porta do Brusy dla zbudowania tam ku ochronie tamtejszej urodzajnej równiny od częstych wylewów stumieni górskich.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. stycznia

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	326 23	— 3.3°	95.2	zachodni mi.	jasno
2. god. po poł.	324 66	— 2.5°	81.1	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	323.68	— 0.4°	95.3	„ „	„

Wysokość śniegu 30.'''

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. stycznia.

Hotel rosyjski: PP. Winnicki Tytus, z Derewlan. — Niezabitowski Napoleon, z Paryża.

Hotel Langa: PP. Br. Schloissnig Teodor, c. k. pułkownik, Gontard Emeryk, c. k. major i Zembery Michał, c. k. rotmistrz, z Gródka.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. stycznia.

PP. Bal Franciszek, do Tuligłów. - Hr. Lanckoroński Teodor, do Podbubiec. — Papara Henryk, do Zubowmostów. — Rosnowski Ksawery, do Tarnakowa. — Reindl Antoni, c. k. pens. kapitan, do Wolicy — Wiśniewski Wiktor, do Strzelisk.

TEATR.

Dziś dramat niem. w 3 aktach: **Mönch und Soldat"** (Mnich i żołnierz.)

Jutro na scenie polskiej: **„Stary i Młody,"** komedya w dwóch aktach Ksawerego Godebskiego, i **„Antoni i Antosia"**, komedya ze śpiewami w 1 akcie.

Dnia 22go 1859 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

57. 45. 23. 51. 63.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 22. stycznia i 5. lutego 1859 r.

Kurs lwowski.

Dnia 12 stycznia.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	76	4	81
Dukat cesarski	„ „	4	79	4	84
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	32	8	39
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	58	1	60
Talar pruski	„ „	1	51	1	54
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	18	1	21
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	83	—	83	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	80	65	81	40
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	25	83	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 12. stycznia.

	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . . . . wal. austr.	—	—
„ przedał „ „ 100 po	84	—
„ dawał „ „ 100	83	50
„ żądał „ „ 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	12⅝

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. stycznia.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł.	—.—	—.—
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	82.—	82.20
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	—.—
Metaliki po 5% za 100 zł.	81.—	81.20
dtto. „ 4½% za 100 zł.	72.—	72.50
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	312.—	315.—
„ 1839 „ 100 „	128.—	129.—
„ 1854 „ 100 „	108.—	108.50
Renty Como po 42 lir. austr.	15.50	15.75
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	92.—	93.—
Węgier	79.50	80.—
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	78.50	79.—
Galicyi	79.—	79.50
Bukowiny	79.50	79.80
Siedmiogrodu	78.50	78.75
innych krajów koronnych	90 —	91.—
Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—

Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	948.—	950.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr	225.60	225.80
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	610.—	615.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1709 —	1710
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr.	244.30	244.40
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty	81.—	81.50
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	177.	178.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	100.—	105.—
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	103.—	104.—
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	64.—	65.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	485.—	485.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	—.—	325.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	96.50	97.—
	10 „ „ 5% „ 100 „	94.—	95.—
	przeznaczone do losowania po 100 zł.	88.50	89.—
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	99.—	99 50
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	84.—	85.—

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	95.	96.—
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	103. -	103.50
Esterhazego 40 zł. m. k.	74.—	75.—
Salma 40 „ „	40.—	41.—
Palfiego 40 „ „	38.—	38.25
Clarego 40 „ „	37.—	38.—
St. Genois 40 „ „	38.—	39.—
Windischgrätza 20 „ „	23.—	23.50
Waldsteina 20 „ „	26.—	26.50
Keglevicha 10 „ „	15.25	15.75

Na 3 miesiące.

	pien.	towar.
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	86.50	86.55
Frankfurt n. M., za 100 zł. południ.-niemieckiej waluty	86.60	86.65
Hamburg za 100 marko banko 2½%	76.80	76.90
Londyn za 100 funtów szterl. 3%	102.—	102. 5
Paryż, za 100 franków 3%	40.65	40.70

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. mennicze	4 zł.—82 cen.	4 zł.83— cen.
Korona	13 „ —90 „	13 „ —92 „
Napoleondor	8 „ —18 „	8 „ —20 „
Rosyjski imperyał	8 „ —32 „	8 „ —34 „

KRONIKA.

Ósma lista składek z wykupna kart uwalniających od powinszowań nowego roku 1859:

Złożyli: Baron Kalchberg c. k. wiceprezydent Namiestnictwa 5 zł. 25 c., najprzewieleb. JMc. ksiądz biskup obrządku gr. kat. Dr. Litwinowicz 5 zł. 25 c., JMc. księża kanonicy gr. kat. kapituły katedralnej: Barwiński 2 zł. 10 c., Kuziemski 1 zł. 5 c., Łotocki 1 zł. 5 c., Iżak 1 zł. 5 c., Janowicz 1 zł., Dutkiewicz 1 zł., i Kulczycki 1 zł. 5 c , pp. Dr. Ziembicki 2 zł., Krystyanecki 1 zł., Gerstmann 50 c., Malow 30 c., Grolle 1 zł., Mączkowski 50 c., Christiani 2 zł., Kiszkowska 30 c , N. N. 34 c., N. N. 20 c., Rochmes 50 c., Russmann 50 c , Wierzchowski 30 c., Jan Stuhl 1 zł. 5 c., Czernik 1 zł. 5 c., Kistrin 1 zł. 5 c., Karol Kiselka 1 zł. 5 c., Gołębiowski 1 zł. 5 c., Gasowski 1 zł. 5 c., pani Winter 1 zł. 5 c., Ostermann 1 zł. 5 c., N. N. 1 zł. 5 c., N. N. 1 zł. 5 c., Leski 1 zł. 5 c., Laskowski 1 zł. 5 c., Tytus Lewakowski 1 zł. 45 c., Lewakowski 1 zł. 5 c., pani Poletyło 1 zł. 5 c., Zabierzewski 40 c., Fekete 2 zł., pani Turasiewicz 20 c., Podlewski 1 zł. 5 c, Limberger 34 c., pani Ziętacka 1 zł. 5 c., Andrassy c. k. podpułkownik 1 zł. 5 c., Schmidt 1 zł. 5 c., N. N. 27 c., Aloizy Leski 1 zł. 23 c., Dr. Rulf c. k. profesor 1 zł. 5 c., Wieden 1 zł. 5 c., Kleofas Machalek 20 c., Schnirich 1 zł., N. N. 20 c., Klerberg 1 zł. 5 c., pani Krzeczunowicz 1 zł. 5 c., Loewin 1 zł. 5 c., pani Marya Gandeczka 1 zł. 25 c., Hübner 2 zł. 10 c., Zaharski 1 zł. 5 c., Schabinger 1 zł. 5 c., Olexy 50 c., Frieber 32 c., Mołowicki 19 c., Radłowski 10 c., N. N. 50 c., N. N. 50 c., J. K. 30 c., Arvay 1 zł. 5 c., instytut stauropigialny 5 zł. 88 c., klasztor PP. Sakramentynek 3 zł. 15 c., razem 77 zł. 62 c., do tego suma ostatniej listy 431 zł. 32 c.; razem 508 zł. 94 cent. waluty austryackiej.

— Pan Devisme, rusznikarz paryski i wynalazca nowych strzelb z palnemi kulami, uzbroił teraz podług swego systemu na żądanie dwóch właścicieli okrętów w Hawrze statek do łowienia wielorybów. Tej nowej broni używał sławny myśliwiec Gerard z wielkim skutkiem do ubijania lwów, a teraz chcianoby ją wypróbować na poczwarach oceanu.

(Statystyka wychodźców.) Wychodźtwo z Liverpolu ustawało w upłynionym roku. Porównywając wychodźtwo ostatniego roku z 1857 rokiem, które jak wiadomo było mniejsze jak w latach upłynionych, okazuje się w ubytku półowa na sto. W 1857 roku opuściło liwerpolski port 141.922 wychodźców, zaś w roku 1858 wyprawiło się tylko 70.466 osób, to jest: 26.000 Anglików, 6000 Szkotów i mniej więcej 4000 Irlandów; resztę tworzyły Niemcy, Szwajcary poddani Danii i inni. Liczba wracających emigrantów była nadzwyczaj wielka, gdyż do samego Liwerpola przybyło ich 14.876 z Zjednoczonych stanów zatem trzecia część wychodźców, między tymi wiele ubogich i obłąkanych ludzi, których jak wiadomo narzucono liwerpolskiej gminie niesłusznie.

Główny Redaktor **M. Szczeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.